

MIEJSCOWA

na weekend

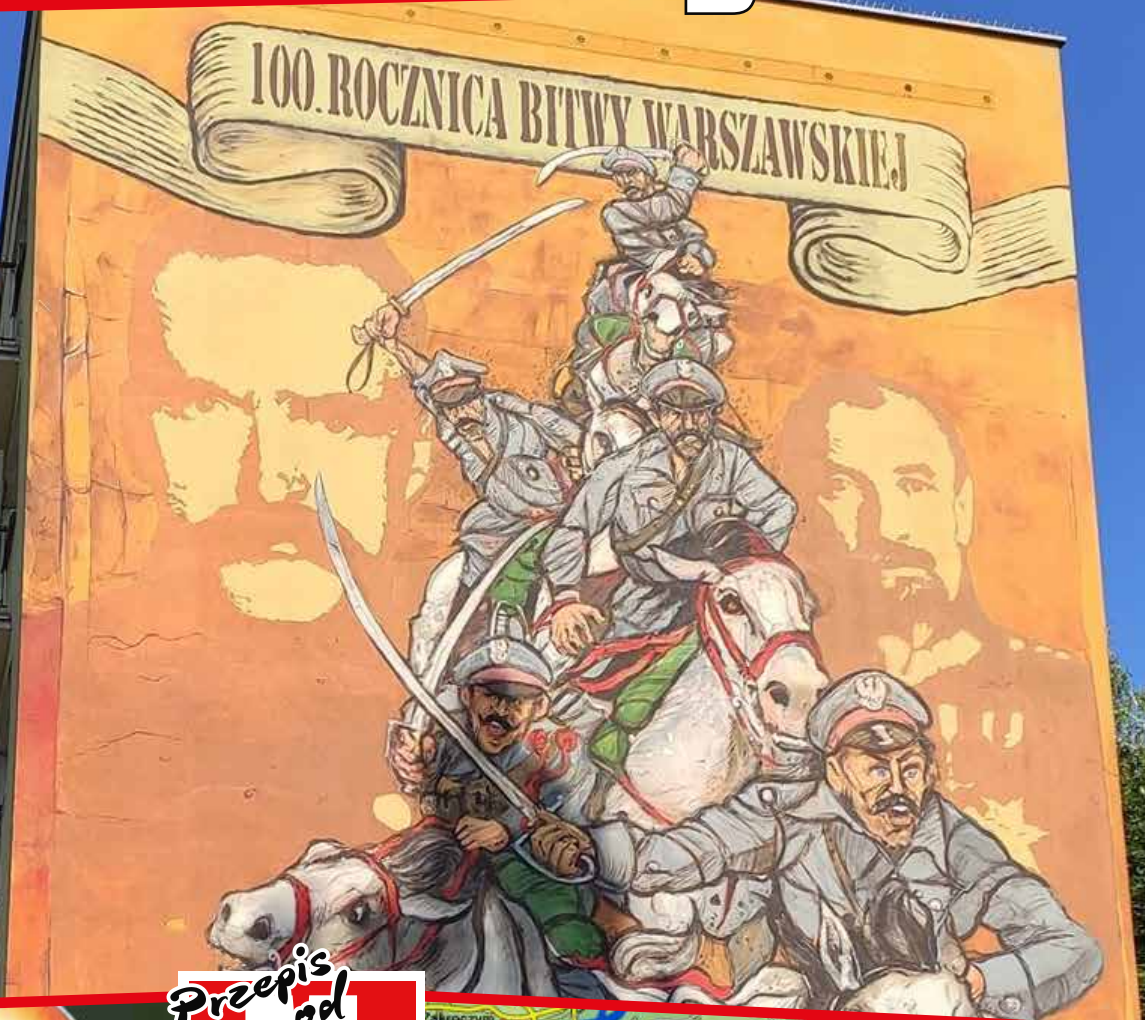
nr 30/929, GAZETA BEZPŁATNA
TYGODNIK POWIATU LEGIONOWSKIEGO



Bitwa na cudny finał

Trzy patriotyczne rocznice Legionowo uczciło z wyjątkowym plastycznym rozmachem. Dzięki temu - choć już nie nad Wisłą - musiałyby się chyba zdarzyć cud, aby mieszkańcy kiedyś o nich zapomnieli

S. 3



Przepis
od
M

S. 2

Śmierć na kąpielisku



S. 10



S. 5

Sieciowa walka na słowa

Reklama
tel. 797 175 329
reklama@miejscowa.pl

S. 7

Legionowo zawsze pamięta



Śmierć na kąpielisku

Kolejne utonięcie na terenie powiatu! W zeszłą środę (5 sierpnia) w kąpielisku na terenie „Plaży Jabłonna” w miejscowości Trzciany utonął 19-letni mężczyzna. Okoliczności jego śmierci bada policja.



Informacja o tym, że w zbiorniku wodnym tonie mężczyzna, wpłynęła do służb około godziny 17.30. Na miejsce natychmiast zadysponowano jednostki straży pożarnej, w tym Specjalistyczną Grupę Wodno-Nurkową z Warszawy oraz policję i pogotowie. 19-latek został wyłowiony przez strażaków. Zaraz po wyciągnięciu go na brzeg przystą-

piono do reanimacji. Trwała ona w sumie kilkadziesiąt minut. Niestety, 19-latek nie udało się uratować. Lekarz pogotowia stwierdził zgon.

Okoliczności śmierci młodego mężczyzny wyjaśni teraz policyjne śledztwo. Będzie ono prowadzone pod nadzorem legionowskiej prokuratury.

zig

Pirat w terenie

W ręce policjantów wpadł kolejny drogowy pirat, który w terenie zabudowanym jechał z prędkością większą niż 50 km/h od dozwolonej. Lekkoomyślny 35-latek nie tylko został ukarany wysoką grzywną, ale przede wszystkim na trzy miesiące stracił prawo jazdy.

Kierujący skodą w ręce policjantów wpadł w zeszły poniedziałek około godziny 12.00 w miejscowości Szadki. W miejscu, gdzie można jechać tylko 50 km/h, on pędził aż 123 km/h! Dozwoloną prędkość przekroczył więc o „imponujące” 73 km/h! – Przypominamy, na podstawie obowiązujących przepisów policjanci mogą zatrzymać prawo jazdy w przypadku przekroczenia prędkości o ponad 50 km/h w obszarze zabudowanym. Za pierwszym razem zatrzymanie prawa jazdy następuje na

trzy miesiące. Jeśli mimo to kierowca dalej będzie prowadzić auto bez uprawnień i zostanie zatrzymany, ten okres przedłuży się do sześciu miesięcy. Kolejna „wpadka” bez prawa jazdy zakończy się cofnięciem uprawnień i koniecznością ponownego zdawania egzaminu. Dla legionowskich policjantów jednym z priorytetów jest bezpieczeństwo, dlatego apelujemy do wszystkich użytkowników dróg o zachowanie ostrożności i rozsądku na drogach! – przestrzegają mundurowi.

zig



Gorące zapalniczki

Policjanci zatrzymali w zeszłym tygodniu dwóch młodych mężczyzn, którzy włamali się do kiosku i ukradli stamtąd... zapalniczki. Za to, co zrobili, mogą teraz trafić za kratki nawet na dziesięć lat.

Zaraz po tym, jak do policji wpłynęło zgłoszenie o włamaniu, na miejsce udał się jeden z patroli. Część rolety osłaniającej kiosk była wyłamana, a drzwi do niego otwarte. W środku mundurowi znaleźli 19-latek. Męż-

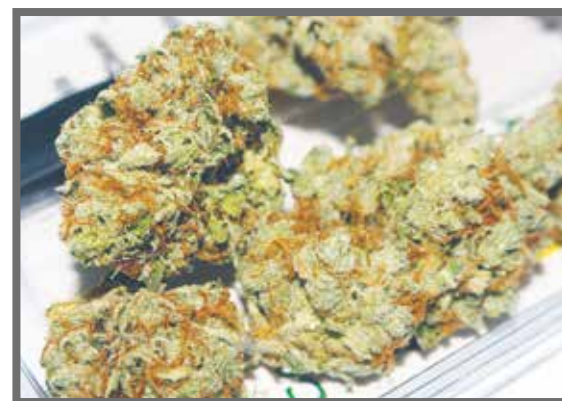
czyzna tłumaczył, że został tam dla żartu wrzucony przez swojego kolegę. Przy młodzieńcu policjanci znaleźli zapalniczki, które jak się okazało, zostały skradzione właśnie z tego kiosku. W jego pobliżu funkcjonariusze zatrzymali też drugiego ze sprawców włamania. Mężczyzna całej sytuacji przyglądał się... ukryty za drzewem. 19- i 20-latek zostali zatrzymani. W toku prowadzonego postępowania ustalono, że starszy z podejrzanych włamał się do jeszcze jednego kiosku na terenie Legionowa. O dalszym losie mężczyzn zdecydować sąd.

RM



Narkotyki na chłodno

W zeszły czwartek (30 lipca) policjanci patrolujący miasto podjęli interwencję w stosunku do dwóch mężczyzn. Nerwowe zachowanie jednego z nich - 41-latek, wskazywało na to, że może on coś ukrywać. I faktycznie tak było.



Po przeszukaniu mężczyzny funkcjonariusze znaleźli przy nim marihuanę. Kolejne porcje tego narkotyku ujawniono także w jego mieszkaniu. Środki odurzające były ukryte w... szufladzie zamrażarki. W lokalu znaleziono także elektroniczną wagę oraz

niewielkie ilości mefedronu. 41-latek trafił do policyjnego aresztu, a narkotyki – o wadze przeszło 20 gramów – do depozytu. Za posiadanie środków odurzających mężczyźnie grozi do trzech lat więzienia.

zig

Bójka w barze

W sobotę (1 sierpnia) około godziny 23.00 w jednym z lokali gastronomicznych działających w Legionowie przy ul. Piłsudskiego doszło do bójki między jego czterema klientami. Dwóch z nich zostało rannych.

Jeden z poszkodowanych został uderzony kufem piwa w głowę, drugi natomiast dostał pięścią w twarz. Na szczęście w porę zareagowała policja, a konkretnie przejeżdżający w pobliżu patrol. Sprawcy pobicia zostali zatrzymani, a ranni trafili do szpitala. Okoliczności tego zdarzenia wyjaśni teraz policyjne dochodzenie.

zig



Połasił się na przesyłki

W ubiegłym tygodniu legionowscy policjanci zatrzymali 38-letniego mieszkańca Warszawy podejrzewanego o kradzież dwóch przesyłek kurierskich. Mężczyzna, wietrząc okazję na łatwy zarobek, zabrał je z wózka stojącego przed jednym ze sklepów w mieście.

Moment kradzieży zobaczył na szczęście kurier, który wraz z kierownikiem placówki natychmiast ruszył w pościg za uciekającym złodziejem. W rezultacie

„przedsiębiorczy” 38-latek został szybko zatrzymany i oddany w ręce policji. Wartość skradzionych przez niego paczek wyniosła ponad 500 złotych, a to

oznacza, że za tę kradzież lewemu „kurierowi” grozi do pięciu lat pozbawienia wolności.

zig



Bitwa na cudny finał

W ubiegłym tygodniu Rafał Roskowiński i jego ekipa zakończyli tworzenie ostatniego z serii trzech ogromnych murali przy ulicy Zegrzyńskiej. Finałowy element patriotycznego tryptyku poświęcono setnej rocznicy słynnego Cudu nad Wisłą. Już teraz jednak wiadomo, że plastyczna ofensywa na miejskie ściany trwać będzie nadal.



Chcąc na jednym, nawet tak ogromnym obrazie pokazać militarną epopeję, trzeba pójść na pewne kompromisy. Tak stało się również tym razem. – To jest pewna alegoryczna forma pokazania Bitwy Warszawskiej, bo ona miała wiele aspektów, było w niej użytych wiele rodzajów wojsk. Moim ulubionym tematem jest kawaleria, konie – bardzo lubię pracować w tematach hipiczych. Stąd pokazanie pędzącej szarży ułanów, gdzieś tam wzorowanej na znanym obrazie Piotra Michałowskiego „Szarża w wąwozie Samosierra”. Stąd ta kompozycja od góry do dołu. Ułani są z epoki, więc można tam roz-

poznać różne detale, broń. Konie natomiast są potraktowane trochę abstrakcyjnie, wyglądają trochę jak smoki i, oczywiście w domyśle, tego bolszewika gonią – wyjaśnia Rafał Roskowiński.

Pomysł na artystyczne podkreślenie kluczowych dla miasta oraz Polski dat narodził się w ratuszu przed kilkoma laty. Wtedy właśnie postanowiono tam znów coś dla mieszkańców zmalować. Tym chętniej, że wcześniejsze doświadczenia z historycznymi muralami okazały się bardzo pozytywne i zachęcające. – Architektura, w tym bloki, mamy jaką mamy i ciężko ją zmienić. Mie- liśmy wcześniej prawie kilome-



trowy plot, wówczas Narodowego Centrum Kryptologii. Od niego się zaczęło. Aby ten betonowy plot nie był taki szpetny, postanowiliśmy go pomalować – wtedy jeszcze wspólnie z Ministerstwem Obrony Narodowej. To się bardzo spodobało i było świetną akcją promocyjną. Później przyszły inne idee, a my szukaliśmy możliwości, aby sprawić, że miejska przestrzeń stanie się ładniejsza, będzie edukowała i upamiętniała daty, które są dla Legionowa i dla Polski ważne – wspomina prezydent Roman Smogorzewski.

Do roli malarskich „płócien” szczyty trzech budynków na związanym z wojskiem osiedlu Piaski pasowały idealnie. I ze względu na swe położenie, i militarne konotacje. Począwszy od 2018 roku zaczęły więc pełnić rolę mini, choć w skali makro, świągawek z historii. – Akurat te

trzy daty: związane z nazwą Legionowo, stuleciem odzyskania niepodległości i rocznicą Cudu nad Wisłą, komponowały się z tematyką wojskową, a wspólnoty się na to zgodziły. Przejżdża tam dziennie tysiące samochodów, a ponieważ w tym



miejsku nie będzie ekranów, to ich pasażerowie otrzymają fajną historyczną lekcję. Mamy dobrą współpracę z Gdańską Szko-

łą Muralu, która zadomowiła się na Mazowszu i naprawdę świetnie realizuje te murale. Nie tylko doskonale od strony artystycznej, ale też trwałe – podkreśla gospodarz ratusza. – Farby są właściwie co roku coraz lepsze, jak wszystko zresztą. Technologia idzie do przodu. Ciężko mi powiedzieć, ile to wytrzyma, ale biorąc pod uwagę, że do dzisiaj wytrzymały reklamy Totolotka czy PKO z lat 70., miejmy nadzieję, że to też będzie miało podobną trwałość. Może nie w tej formie, którą widzimy, ale to jest też urok muralu, że on pracuje; że on trochę błędnie; że on się brudzi. Wtedy mural nabiera swoich, nazwijmy to, indywidualnych cech – dodaje szef firmy Rosko ART.

To oczywiście kwestia dosyć odległej przyszłości. Póki co trzy murale na Piaskach mają też, poza lokalizacją, pewne ce-

chy wspólne. – Przede wszystkim one są malowane przez jednego autora i to daje nam pewną w spójność w takim myśleniu muralowym. Natomiast każdy z nich staraliśmy się jednak dopasować do estetyki budynku. Ponieważ jest on bryłą, formą dominującą, w związku z tym trzeba brać pod uwagę także jego kolorystykę, bo mural nie jest oglądany tylko z jednej strony – mówi Rafał Roskowiński.

Obrazy łączące setne rocznice odzyskania niepodległości, nadania miastu nazwy Legionowo oraz Cudu nad Wisłą stały się już jedną z wizytówek osiedla Piaski. A wkrótce dołączy do nich kolejny, jeszcze bardziej nawiązujący do jego historycznej tożsamości. Narodziła się bowiem idea uhonorowania stacjonujących tam przez lata kościuszkowców. – Udało nam się porozumieć z Wojskową Agencją Mieszkaniową i na brzydkiej, jednokolorowej ścianie budynku internatu wojskowego, gdzie jest również poczta, też pojawi się mural, który będzie można oglądać na przykład stojąc na światłach i wyjeżdżając z ulicy Strużańskiej. Jak on będzie wyglądał, jeszcze nie wiemy. Będziemy to dopiero z artystą uzgadniać, ale myślę, że to jest świetna idea, żeby uczyć ludzi i zarazem ozdabiać nasze miasto – uważa Roman Smogorzewski. Jak widać, nie potrzeba do tego cudu: wystarczy dobry pomysł i realizacja.

Waldek Siwczyński

Gazem do ekologii

Firma GAZ-SYSTEM uzyskała decyzję lokalizacyjną dla gazociągu Rembelszczyzna - Mory, wydaną przez wojewodę mazowieckiego. Kolejnym etapem tej ważnej dla zainteresowanych nią gmin inwestycji jest złożenie wniosku o pozwolenie na budowę.

Projektowany gazociąg o długości około 28,5 km i średnicy 700 mm będzie zlokalizowany na terenie powiatów: legionowskiego, warszawskiego zachodniego i warszawskiego. Ma on przebiegać przez gminy: Nieporęt, Jabłonna, Warszawa (dzielnice: Białołęka, Bielany, Bemowo), Łomianki, Stare Babice i Ożarów Mazowiecki. Realizacja inwestycji nastąpi, by tak rzec, gazem. Uzyskanie po-



fol. arch.

zwolenia na budowę gazociągu zaplanowano bowiem na koniec 2020 r., a prowadzenie prac budowlanych na lata 2021-2023.

Nowy odcinek gazociągu zwiększy bezpieczeństwo energetyczne stolicy i okolic oraz zapewni dostawy gazu ziemnego dla nowych odbiorców w tym rejonie. Tak zwany Pierścień Warszawski umożliwił dotychczas firmie dostawę około 1 mld m³ gazu rocznie. Po rozbudowie GAZ-SYSTEM będzie mógł nim przesłać każdego roku nawet przeszło 2 mld m³. Dzięki temu odbiorcy indywidualni i przemysłowi, w tym producenci prądu oraz ciepła, otrzymają szansę ko-

rzystania z niskoemisyjnego źródła energii, co powinno przełożyć się na poprawę jakości powietrza w stolicy i gminach ościennych.

Z perspektywy interesów „przeciętnych” gazociągiem gmin ważne jest to, że po zakończeniu budowy i przekazaniu gazociągu do eksploatacji GAZ-SYSTEM będzie corocznie odprowadzał do ich budżetów podatek od nieruchomości w wysokości do 2% wartości odcinka gazociągu zlokalizowanego na terenie danego samorządu. A dodatkowe środki zawsze się przydadzą.

Gazociąg z Rembelszczyzny do Mor wpisuje się w

strategię inwestycyjną GAZ-SYSTEM na terenie aglomeracji warszawskiej. We wrześniu 2019 r. spółka ukończyła budowę 10-kilometrowego gazociągu łączącego tłocznice gazu Rembelszczyzna z Elektrociepłownią Żerań. Umożliwia on zasilanie w gaz ziemny nowego bloku gazowo-parowego. Dzięki wykorzystaniu tego surowca na Żeraniu zmniejszy się znacząco emisja szkodliwych substancji do atmosfery, o ponad połowę zwiększy się natomiast możliwość produkcji energii elektrycznej.

RM

Rozbiór(ka) na polityczne życzenie

Przecieki o zakusach rządzącej krajem koalicji na podzielenie Mazowsza na dwa województwa pojawiają się w mediach od dawna. Jeśli okazałyby się prawdziwe, jedno z nich - warszawskie, objęłoby stolicę wraz z przyległymi gminami, drugie zaś - mazowieckie - całą, o wiele mniej zamożną resztę. Problem w tym, że ewentualne profity polityczne nijak się w tej sytuacji mają do interesu mieszkańców. Według samorządowców, oni mogą tylko stracić.

Wstępne wyliczenia wskazują, że osłabione Mazowsze – bez metropolii warszawskiej – będzie zmuszone „wyżyć” za marne 13 proc. obecnych dochodów. Z kolei „uwolniona” od ciężaru opieki nad resztą regionu metropolia warszawska zapłaciłaby gigantyczne „janosikowe”. Czy na Wiejskiej lub Nowogrodzkiej ktoś brał to pod uwagę, trudno powiedzieć. Ale władze gmin umieją liczyć. – Najważniejszą konsekwencją takiego podziału jest zbudowanie dwóch ułomnych województw. Jednego, które będzie pozbawione możliwości utrzymania swojej infrastruktury. Drugie, centralne, będzie dociążone dodatkowymi opłatami z tzw.

janosikowego. Oburzający i skandaliczny jest również fakt, że po raz kolejny dzieje się to bez uwzględnienia głosu mieszkańców – ocenia Michał Olszewski, wiceprezydent stolicy.

Obecnie aż 87 proc. dochodów Mazowsza z CIT generują stolica (79 proc.) oraz podwarszawskie powiaty (8,7 proc.). To tu znajduje się ponad 53 proc. firm – krajowych i zagranicznych, a 22 proc. zlokalizowanych jest w powiatach sąsiadujących z Warszawą. Krótko mówiąc, metropolia wytwarza dochody, dzięki którym możliwe jest utrzymanie instytucji kultury, szpitali, dróg czy połączeń kolejowych. –



Dzięki środkom pochodzącym z Warszawy i powiatów podwarszawskich Mazowsze może się rozwijać w zrównoważony sposób. Tylko w tym roku przeznaczaliśmy 200 mln zł na programy wspar-

cia związane z ochroną powietrza, sportowe, aktywizację sołectw i wiele inwestycji ważnych dla rozwoju całego Mazowsza – podkreśla Elżbieta Lanc, z zarządu województwa mazowieckiego.

Po wyłączeniu administracyjnym metropolii warszawskiej nowe województwo mazowieckie będzie miało dużą powierzchnię (86 proc. dotychczasowej) oraz mocno ograniczone dochody. Najważniejszy, czyli podatek CIT, wyniesie zaledwie 13 proc. obecnych wpływów z tego tytułu. Co ważne, za tak drastycznym spadkiem dochodów nie pójdzie jednak analogiczna redukcja zadań i obowiązków. Innymi słowy, koszty ponoszone przez nową jednostkę administracyjną pozostaną na podobnym poziomie. A te ogólne, finansowane przez podatników, jeszcze wzrosną. Bo dwa województwa to także podwójna administracja. W opinii specjalistów ich stałe koszty wzrosną o kilkaset milionów złotych.

Oficjalnym pretekstem do podziału administracyjne-

go miała być troska o zachowanie po 2020 r. środków unijnych. Tyle że ten argument stracił już rację bytu, gdyż od stycznia 2018 r. obowiązuje nowy podział statystyczny i na potrzeby unijnych wyliczeń województwo mazowieckie traktowane jest jako dwa tzw. NUTS-2: Warszawski stołeczny i Mazowiecki regionalny. Jego ewentualny podział nie będzie więc miał żadnego wpływu na pozyskiwanie funduszy europejskich. Poza oczywiście... wstrzymaniem programowania środków unijnych. Obecnie trwają zaawansowane prace nad perspektywą finansową UE 2021-2027. Mazowsze chce z niej uszczknąć kilka miliardów złotych. I może nie zdążyć...

Gadget

W drodze na urodziny

Życie, jak wiadomo, lubi zaskakiwać. Najchętniej wtedy, gdy kompletnie się tego po nim nie spodziewamy. Coś o tym wiedzą państwo Katarzyna i Piotr Tybuchowscy z Legionowa. Kilka tygodni temu spokojnie, po trzech latach przerwy, oczekiwali oni na pojawienie się drugiego potomka. Wypadki potoczyły się błyskawicznie...



Świąt gotowość do narodzin syna zasygnalizował we wtorek 30 czerwca. – Żona dostała rano skurczy, więc wsiedliśmy do samochodu i postanowiliśmy jechać do szpitala na Karową.

No ale niestety tam na miejscu był korek, do szpitala zabrakło nam dosłownie 500 metrów. Wtedy Kasia powiedziała mi, że już ma główkę między nogami... – wspomina szczęśli-

wy tata. Wtedy pan Piotr, z zawodu żołnierz, postanowił sam odeprzeć ten zaskakujący szybki atak sił natury. W tym przypadku nie mogło być mowy o kapitulacji. – Stwierdziłem, że wrzucę wsteczny i zjadę w boczną uliczkę. A później zrobiłem to, co w tej sytuacji należało do każdego mężczyzny. Skoro nie było możliwości, żeby dojechać, trzeba było zacząć działać. Zatrzymałem radiowóz policji, żeby przyspieszyła przyjazd karetki, w międzyczasie poprosiłem też przechodnia o jej wezwanie. Ale karetka, pewnie w związku z wypadkiem na drodze, nie przyjechała. Na szczęście nam się udało, a dalej musieliśmy już pojechać sami.

Z perspektywy młodej mamy sytuacja wyglądała równie dynamicznie. – Tak naprawdę chyba nie miałam czasu się nad tym zastanowić. Po prostu moje ciało kazało mi przeć i tyle. Myślę, że gdzie bym nie była, to skończyłoby się tak samo. Na szczę-

ście dziecku nic się nie stało, my też dojechalismy cało, więc teraz jesteśmy z siebie dumni – cieszy się pani Kasia. – Syna zabrały od nas pod samym wejściem położne, a później wyszły, pogratulowały i powiedziały, że młody dostał 10 punktów w skali Apgar. Mnie przez chwilę nie chciały puścić, żebym trochę ochłonią. Dopiero po jakichś 30 minutach mogłem ruszyć do domu – dodaje mąż.

Ponieważ poród nastąpił poza szpitalem, mama wraz z pociechą spędzili w nim trzy doby, przechodząc jeszcze szereg dodatkowych badań. W tym czasie tata nowo narodzonego Jakuba mógł w spokoju wrócić do chwili, kiedy jego audi zamieniło się w porodówkę. A on sam powitał na świecie kolejnego syna. – Co prawda byłem przy porodzie pierwszego, ale nie miałem doświadczenia i wiedzy, jak to należy zrobić. Odbędzie się tylko i wyłącznie instynktownie – przyznaje pan Piotr. A jego życiowa

partnerka dodaje: – Jedyne, czego nie wiedzieliśmy, to co zrobić z pępowiną. Więc jak już pojawiło się dziecko, mąż przystawił mi je do piersi, a pępowiny nie odcinaliśmy. Zrobili to lekarze pod szpitalem. Generalnie byłam bardzo dumna z męża, chociaż działa się to wszystko tak szybko, że nie było czasu na jakieś przemyślenia. Zadziałał instynkt: i u mnie, i u niego.

Przy okazji parze legionowian udało się uniknąć ograniczeń, z jakimi młodzi rodzice muszą liczyć się z powodu pandemii. – Była obawa, że mąż nie będzie mógł być przy porodzie z racji koronawirusa, natomiast w tej sytuacji nie miał wyjścia. Myślę, że nawet gdyby nie ten wypadek i korek na drodze, i tak byśmy nie dojechali. Bo cały poród trwał moment, dosłownie kilka skurczy i już. To był tak naprawdę poród domowy – śmieje się pani Kasia. Jak łatwo zgadnąć, z „przypadkowego” urodzinyowego prezentu dla jej dzielnego małżonka cieszy się teraz cała rodzina obojga legionowian. – Mój ojciec to nie mógł wyjść z zachwyty. Poinformował o tym chyba wszystkich znajomych – mówi pan Piotr. – Zanim mąż

dojechał do domu, wiedzieli już o tym wszyscy sąsiedzi, nawet listonoszka. A na samochodzie napisali nam później „karetka porodowa”.

Skoro już mowa o pisaniu, samochodowy poród zrelacjonowało kilka ogólnopolskich gazet. Dzięki temu historia rodziny Kuby pozostanie nie tylko w pamięci jego mamy i taty. – Żona zarchiwizowała to wszystko, żeby kiedyś pokazać młodemu, w jaki sposób przyszedł na świat – mówi Piotr Tybuchowski. A póki co, na zaproszenie prezydenta, w ubiegłym tygodniu szczęśliwi rodzice przyszli razem z synem do legionowskiego ratusza. Tam, rzecz jasna z prezentami, czekał już na nich gospodarz, gratulując, że w tak gorącej chwili nie zabrakło im zimnej krwi. W rozmowie, czemu trudno się dziwić, pojawiła się też kwestia dalszych losów mobilnej rodzinnej porodówki – bo sprzedać ją jednak trochę szkoda... Tak czy inaczej, najmłodszego syna państwa Tybuchowskich czeka zapewne odjazdowa przyszłość. Niekoniecznie za kółkami.

Waldek Siwczyński

Sieciowa walka na słowa

Transmisje z samorządowych obrad, choćby ze względu na ich długość, trudno oglądać z wyiekami na twarzy. Fragmenty tych tasemców bywają jednak wciągające i ciekawe, zwłaszcza gdy dyskutanci nie szczędzą sobie werbalnych ciosów. Tak jak choćby w trakcie czerwcowej sesji rady powiatu.

Powód do rozpoczęcia pojedynku na słowa potrafi być całkiem błahy. Ot choćby taki, jak podczas czerwcowej sesji rady powiatu, kiedy to etatowy członek jego zarządu słał dokonania swoich politycznych, prawych i sprawiedliwych sprzymierzeńców. – Dosłownie kilka dni temu DK 61, które przez wiele lat kulało, w żaden sposób tutaj finanse nie były kierowane na ten odcinek, aż do Zegrza będzie przebudowane. Jest ogłoszony przetarg – zakomunikował Artur Stankiewicz, dokooptowany w tej kadencji kolejny etatowy członek zarządu powiatu.



Chociaż wątek drogi reprezentant władz starostwa potraktował w swej długiej tyradzie marginalnie, to właśnie po niej postanowił przejechać się jeden z radnych. Zrobił to szybko i bez niepotrzebnego używania hamulców. – Pragnę wyprostować pana niepraw-

dziwą wypowiedź odnośnie drogi numer 61, ponieważ – jak pan pewnie dobrze pamięta, a nie chce pan tej informacji specjalnie podać – ta droga została wpisana do Planu Przebudowy Dróg Krajowych i Autostrad na lata obecne nie przez Prawo i Sprawiedliwość, tyl-

ko jeszcze przez Platformę Obywatelską. A to Prawo i Sprawiedliwość przez pięć lat blokowało pieniądze na budowę tej drogi. Więc jeżeli pan już podnosi ten temat, to ja bardzo bym prosił, żeby pan nie mijał się z prawdą – zaapelował Tomasz Talariski.

I tak oto po raz nie wiadomo który temat przecinającej Legionowo krajówki okazał się dla dyskutantów bardzo śliski. Mimo to, nie zważając na niebezpieczeństwo, Artur Stankiewicz zaryzykował dalszą jazdę. W jej trakcie, nie odnosząc się do rzekomego mijania, skierował

dyskusję na czołowe personalne zderzenie. – Myślę, że pan trochę za daleko wybiega, jeżeli chodzi o blokowanie i publiczne pomawianie rządu bądź Prawa i Sprawiedliwości o celowe blokowanie pieniędzy na inwestycje. No, radziłbym raczej ważyć słowa, bo wie pan, różnie bywa. Może się pan pomylić, deklaratywnie w określony sposób się pan tu wypowiada, może się to z jakąś reperkusją spotkać – tajemniczo wieszczył mówca.

Jakąż to reperkusją raczył on przejechać radnemu po wyobraźni, można się tylko domyślać. Tak czy owak, szef klubu Koalicji Obywatelskiej uznał to za drastyczne złamanie przepisów. Przynajmniej tych z kodeksu dobrych samorządowych obyczajów. – Uważam, że to jest przekroczenie pewnych granic, straszenie radnego Talarskiego jakimśi konsekwencjami. Są argumenty, a jeżeli ma pan inną wiedzę, inne argumenty, bardzo proszę je przedstawić, że tak nie było.

Ale straszenie kolegi radnego, powiem szczerze, troszeczkę na tym forum mi nie pasuje – powiedział Zbigniew Garbaczewski.

I na tym właściwie wątek drogi się zakończył. Warto jednak wspomnieć, że radnemu z Jabłonny nie pasowały też zapewne wcześniejsze słowa członka zarządu. Wtedy, gdy po jego cierpkiej dla tego ciała mowie Artur Stankiewicz pokusił się o mały rewanż. Choć już nie w formie ostrzeżenia, lecz znaku zapytania. Otwierając tym samym nowy rozdział w historii wbijania oponentom szpilek, przenoszący akcję ze sfery politycznej do ich prywatnej działalności zawodowej. – Ja bym się chciał radnego zapytać, kiedy otworzy basen i czy rozwiązał problem związany z suszarkami, bo słyszałem, że tam jakieś kłopoty były dotyczące funkcjonowania basenu...

Czy kierownik obiektu po tej uwadze poczuł się trafiony-zatopiony, nie wiadomo. Pewne jest raczej tylko to, że w bieżącej kadencji powiatowi samorządowcy jeszcze wiele razy będą próbowali topić się nawzajem w łyżce wody.

Wonder

Wypadek po pijaku

W niedzielę (9 sierpnia) około godziny 22.00 na drodze krajowej nr 61 w Michałowie-Reginowie doszło do groźnego wypadku. W wyniku zderzenia busa z samochodem osobowym ranna została jedna osoba. Jeden z kierujących był, jak się okazało, kompletnie pijany.



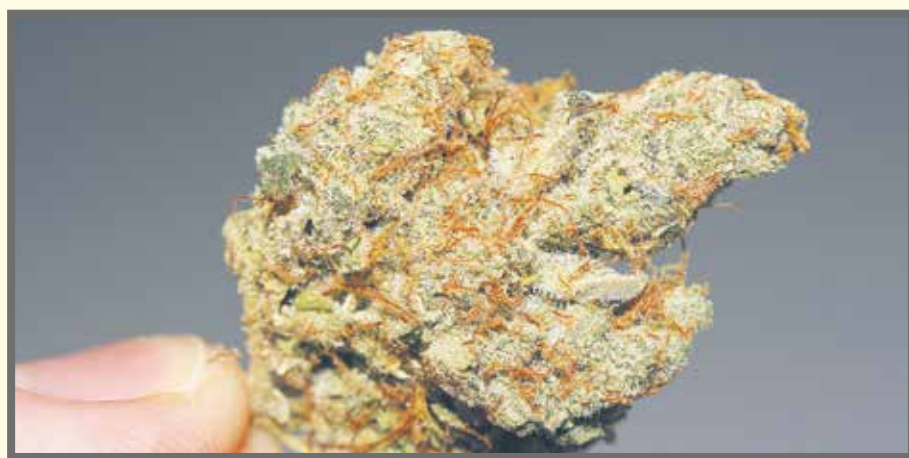
foto: KP PSP Legionowo

Dostawczym peugeotem boxerem jechał tylko jego kierowca, a osobową kia sorento podróżowały dwie osoby. Gdy służby ratunkowe przybyły na miejsce wypadku, bus leżał na boku w przydrożnym rowie, a kia leżała na dachu.

Wszystkie osoby podróżujące tymi pojazdami o własnych siłach zdołały wyjść z nich na zewnątrz. W wyniku zderzenia kierowca busa doznał urazu głowy. Mężczyzna trafił do szpitala. Badanie alkomatem

wykazało, że był on kompletnie pijany. W jego organizmie krążyły dwa promile alkoholu. Okoliczności oraz przyczyny wypadku badać policjanci z Wieliszewa.

Zig



Wpadka z narkotykami

Został zatrzymany do kontroli drogowej, bo jechał bez włączonych świateł. Odpowie natomiast za posiadanie narkotyków. Za to przestępstwo 19-lletniemu kierowcy toyoty grozi do trzech lat więzienia.

Zaraz po zatrzymaniu pojazdu policjanci zwrócili uwagę na nerwowe za-

chowanie kierującego oraz na to, że próbował on coś ukryć w białźnie. Po do-

kładniejszym przeszukaniu policjanci znaleźli przy nim 12 woreczków z marihuaną oraz tabletkę ekstazy. 19-latek został zatrzymany, a posiadane przez niego narkotyki w ilości 16 gramów trafiły do policyjnego depozytu. Mężczyzna usłyszał zarzut posiadania środków odurzających. Grozi mu za to do trzech lat więzienia.

Zig

Odbiór z problemami

Gdy przed kilkoma tygodniami rozmawialiśmy z prezesem legionowskiej SMLW, epidemia koronawirusa przybierała w Polsce na sile. Później informowaliśmy, że „zaintekował” on między innymi jej finanse, zmuszając choćby do zwiększonych wydatków na sprzątanie budynków oraz środki sanitarne. Swoje zrobiły również kłopoty przedsiębiorców wynajmujących od spółdzielni lokale mieszkalne. I jakby tego było mało, nałożone przez rząd ograniczenia pokrzyżowały też jej aktywność deweloperską.



foto: arch.

To, do czego w czasach PRL-u nikogo nie trzeba było namawiać – odbiór własnego „M”, teraz aż tak nie kusi. A przynajmniej nie każdego. Rodzi to oczywiście problemy. – Mamy zakończoną inwestycję na ul. Broniewskiego, gdzie 39 osób na 73 lokale chce je jak najszybciej odebrać. No to musimy wyjść im na przeciw, bo oni mają zaplanowane finansowanie, umówione firmy – nie możemy tego zburzyć, więc musimy ich jak najszybciej wpuścić. No

ale w jakim trybie? Przychodzi na przykład małżeństwo plus fachowiec, nasz przedstawiciel, jeden albo dwóch pracowników budowy i nagle robi się zgromadzenie. Próbuje robić to przy jak najmniejszym kontakcie między ludźmi, aby jednak wszystko załatwić – mówi Szymon Rosiak, prezes zarządu SMLW w Legionowie.

Patrząc z perspektywy czasu, owe próby należy uznać za udane.

Inna sprawa, że oddawanie na bywcom nowych mieszkań może zaburzyć nie tylko takie zjawisko jak pandemia. Czasem równie skutecznie, choć raczej bez świadomości konsekwencji swoich działań, robią to także przyszli mieszkańcy. – Mamy na przykład bardzo wielu takich klientów, którzy mówią: „Nie, ja teraz nie chcę tego obierać. Odbiorę za trzy miesiące albo za pół rok. Mnie się nie spieszy. Też musimy to uszanować, ale z kolei w momencie, kiedy uruchamiamy budynek, uruchamiamy windy, to ich koszty muszą spadać na wszystkich. A jak ja mam obciążyć kosztami windy człowieka, który nie odebrał mieszkania? Albo jak obciążyć tego, który je odebrał, ale procentowy udział wynikający z użytkowania tej windy na mieszkania nieodebrane przypadnie jemu? On powie: „Zaraz, zaraz, dlaczego?”. To bardzo trudne i nie wiemy, jak to rozwiążemy, ale mam nadzieję, że nasi klienci nam pomogą – dodaje prezes Rosiak.

Jak dotąd, z reguły tak właśnie było. I bardzo dobrze, bo nie od dziś wiadomo, że zgoda buduje. W branży budowlanej również.

Wonder



Podium na piasku

Ostatniego dnia lipca siatkarki DPD Legionovii Legionowo walczyły o awans do turnieju finałowego pierwszej edycji zawodów pod nazwą PreZero Grand Prix PLS. Transmitowana przez Polsat Sport impreza ma wynagrodzić kibicom przedwczesne zakończenie sezonu ligowego. Eliminacyjne zmagania przeprowadzono w warszawskim Monta Beach Volley i jak sugeruje jego nazwa, odbywały się one na plaży.

Oprócz dziewczyn z DPD Areny o dwa miejsca premiowane grą w sierpniowym finale walczyły również takie ekipy, jak E.Leclerc Moya Radomka Radom, Enea PTPS Piła oraz Pałac Bydgoszcz. W typowo plażowym, okrojonym składzie DPD Legionovia wygrała tyl-

ko z tą pierwszą drużyną, zwyciężając 2:0. Pokazawszy fantastycznego ducha walki i sportowy pazur, pilankom oraz bydgoszczankom uległa natomiast po tie-breakach 1:2. I to właśnie one zagrają wśród najlepszych drużyn inauguracyjnego turnieju PreZero Grand

Prix PLS. Podopieczne trenera Alessandro Chiappiniego, występujące w zestawieniu: Daria Szczyrba, Zana Zdovc Sporer, Izabela Lemańczyk, Diana Dąbrowska, Maja Szymańska, Klaudia Kulig, Paulina Majkowska i Marta Matejko, zajęły w warszawskich zawodach trzecie miejsce.

Na otarcie łez najlepsze w poszczególnych spotkaniach zawodniczki DPD Legionovii otrzymały nagrody pocieszenia od partnerów klubu: firm Pixel-Box oraz Hummel.

Wyniki spotkań DPD Legionovii

DPD Legionovia – Enea PTPS Piła, 1:2 (25:22, 15:25, 12:15), MVP: Natalia Skrzypkowska, wyróżniona w ekipie DPD Legionovii: Diana Dąbrowska

DPD Legionovia – E.Leclerc Moya Radomka, 2:0 (25:19, 27:25), MVP: Paulina Majkowska

DPD Legionovia – Pałac Bydgoszcz, 1:2 (20:25, 25:13, 13:15), MVP: Monika Jagła, wyróżniona w ekipie DPD Legionovii: Klaudia Kulig

Arena gra o zdrowie

Odkąd w Polsce i na świecie zaczął grasować koronawirus, stało się jasne, że tegoroczna edycja „Lata w mieście” będzie inna niż wszystkie dotąd. I niestety z wiadomych przyczyn nieco uboższa. Tak całkiem organizatorzy akcji broni jednak nie złożyli. Sądząc po tym, co od kilku tygodni dzieje się w legionowskiej DPD Arenie, zwyczajowa miejska propozycja najmniej ucierpiała od strony sportowej.

– W te wakacje przedstawiliśmy bardzo bogatą ofertę sportowo-rekreacyjną. Zważywszy chociażby na to, że z powodu koronawirusa poprzednie miesiące były w Legionowie dosyć ubogie we wszelkie aktywności sportowe. Więc teraz, mając takie możliwości, oczywiście z zachowaniem wszelkich zasad bezpieczeństwa i higieny, z końcem czerwca ruszyliśmy z wyjątkowo rozbudowaną akcją „Lato w mieście”. Dzisiaj, na początku sierpnia, możemy już powiedzieć, że zgodnie z naszymi przewidywaniami cieszy się ona ogromnym powodzeniem – mówi Michał Kobrzyński, kie-

rownik DPD Areny Legionowo.

Priorytety animatorów „Wakacji na sportowo z Areną Legionowo” od lat są te same. Chodzi o zapewnienie fanom aktywnego wypoczynku szansy realizowania pasji i zainteresowań. A ponieważ więcej niż zwykle uczniów nie wyjechało na wakacje z miasta, ochoczo wchodzić oni do gry o uśmiech i zdrowie. Starsi mieszkańcy również, bo zdążyli się już przekonać, że bez względu na wiek oraz formę fizyczną, nie odczują z kwitkiem. – Co tydzień mamy tematyczne zajęcia sportowo-rekreacyjne w godzinach 11.00-14.00 i



tak będzie do końca wakacji. Serdecznie zapraszamy wszystkich chętnych. Dodatkowo proponujemy różnego rodzaju turnieje, gry i

zabawy – głównie w weekendy, tak więc jest w czym wybierać. Jest coś dla dzieci, młodzieży, ale również dla seniorów. Oferta jest na tyle

atrakcyjna i bogata, że każdy chętny znajdzie dla siebie jakąś przestrzeń do rekreacji – podkreśla szef obiektu.

Mimo dużej frekwencji na zajęciach, DPD Arena posiada jeszcze spore rezerwy. Dlatego każdego dnia nadal, właściwie z marszu, można dołączyć do ćwiczących. – Jesteśmy gotowi na reagowanie na bieżąco, ale w tej chwili na takich jak Arena obiektach zamkniętych czynny udział w zajęciach może brać do 150 uczestników. To jest naprawdę sporo. Codziennie mamy tu po kilkadziesiąt osób, więc wciąż gorąco zachęcam, jeżeli ktoś miałby ochotę uczestniczyć w naszych zajęciach, przyjmujemy go z otwartymi ramionami – deklaruje Michał Kobrzyński. Oprócz zapалу wystarczy do tego tylko strój sportowy. Zarówno wszystkie zajęcia, jak i udział w zawodach i turniejach są bowiem dla uczestników bezpłatne. W dodatku, przy odrobinie szczęścia, mogą

oni bawić się i ćwiczyć u boku gwiazd legionowskiego sportu. Trudno, zwłaszcza u młodych ludzi, o lepszą motywację do wysiłku. – Stawiamy na pełną integrację zawodowych sportowców z młodzieżą. Akurat w tym tygodniu dominuje w Arenie piłka siatkowa i zajęcia prowadzą trenerzy naszego zespołu siatkarskiego, który – jak widać w tle – szykuje się do nowych rozgrywek. Myślę, że to też jest nie lada gratka dla młodzieży, że może podpatrywać na parkiecie zawodowców.

Od początku letniej akcji każdego dnia pod czujnym okiem opiekunów rywalizuje kilkadziesiąt osób. Sierpniowa oferta Areny – wzbogacona o zawody i turnieje szachowe, siatkówki plażowej, unihokeya, piłki nożnej, czy tenisa stołowego – powinna w jeszcze większym stopniu zaspokoić oczekiwania miłośników sportu i rekreacji.

Wonder

Legionowo zawsze pamięta

Pierwszego sierpnia, punktualnie o siedemnastej, w Legionowie rozbrzmiały syreny upamiętniające Godzinę „W”, czyli moment rozpoczęcia Powstania Warszawskiego. Pod pomnikiem Polski Walczącej tradycyjnie zgromadzili się z tej okazji przedstawiciele władz samorządowych, kombatanci oraz mieszkańcy miasta.



Koronawirus sprawił, że tegoroczne obchody były inne od dotychczasowych. Z uwagi na bezpieczeństwo ludzi oraz minimalizowanie zagrożeń związanych z COVID-19 zdecydowano o ich ograniczeniu. – Mamy epidemię, z którą powinniśmy postępować dość rozsądnie. Myślę, że decyzja, jaka została podjęta, że nie będzie oficjalnych uroczystości, jest jak najbardziej zasadna. Musimy uważać na wszelkiego rodzaju niespotykane, niewiadome sprawy, które mogą nas spotkać w związku z koronawirusem – mówi Ryszard Brański, przewodniczący Rady Miasta Legionowo.

Kolejną rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego uczczono najpierw na granicy Chotomowa i Legionowa, przy obelisku upamiętniającym żołnierzy 3. Kompanii I Batalionu 1 Rejonu „Marianowo-Brzozów”. W rozpoczętych o 10.00 uroczystościach, obok składających wieńce przedstawicieli środowisk kombatanckich, uczniów i okolicznych mieszkańców, wziął udział także prezydent Legionowa Roman Smogorzewski.

Jeśli chodzi o samo miasto, mimo skromniejszego niż zwykle grona uczestników udało się zachować główne elemen-

ty plenerowej części obchodów. W sobotę legionowianie kolejny raz dowiedli, że pamiętają o powstańcach i są dla nich pełni podziwu i wdzięczności. A to przecież najważniejsze. – Każdego roku spotykamy się w tym dniu i fakt, że dziś odbyło się to w takiej formie, że tylko ja w imieniu władz miasta złożyłem kwiaty, że złożył je przewodniczący rady powiatu, no i oczywiście mieszkańcy oraz kombatanci, o niczym nie świadczy. Uważam, że nie było to wielkie uchybienie. Powinniśmy być ostrożni – dodaje szef rady miasta.

Godzinę po rozpoczęciu uroczystości na rondzie AK w ko-

ściele św. Józefa Oblubieńca odprawiono mszę świętą w intencji ojczyzny. Konieczność zachowania reżimu sanitarnego sprawiła, że tym razem w świątyni pozostało sporo wolnych miejsc. – To szczególny dzień dla nas, Polaków, zwłaszcza tutaj – w Warszawie, w Legionowie, gdzie te wydarzenia sprzed 76 lat były na wycią-

najbardziej potrzebna im jest nasza modlitwa. Te kwiaty są symbolem tego, że pamiętamy, ale najważniejsze, abyśmy tę pamięć przechowali w naszych sercach, w naszych rodzinach, abyśmy przekazali ją kolejnemu pokoleniu; żebyśmy potrafili naszą modlitwą i naszym zaangażowaniem wspierać umiłowaną Rzeczpospolitą – powiedział w trakcie mszy ks. mjr Marcin Czeropski, proboszcz parafii pw. św. Józefa Oblubieńca w Legionowie.

kontynentu i głośnym krzykiem o wolność i niezależność, jaki rozległ się w okupowanej Europie. Wspominając tamten zryw sprzed 76 lat, oddajemy hołd wszystkim uczestnikom Postania Warszawskiego, a także mieszkańcom stolicy, którzy wspierali żołnierzy walczących o godność, dobro i sprawiedliwość”.

Legionowo było jedynym poza stolicą miastem, które 1 sierpnia 1944 roku przyłączy-



gnięcie ręki. Ci mieszkańcy, ta ludność – oni uczestniczyli w tym, co działo się wtedy w naszej ojczyźnie. (...) Kwiaty, które składamy pod pomnikami, na mogiłach poległych powstańców, robią wrażenie, ale

Podczas nabożeństwa odczytano poświęcone Powstaniu orędzie Józefa Guzdkę, biskupa polowego Wojska Polskiego. „(...) 63 dni walki stały się powodem zdumienia dla wszystkich państw naszego

ło się do Powstania Warszawskiego. Źródła podają, że do walki z okupantem stanęło wówczas ponad cztery tysiące jego mieszkańców.

Wonder

Sówki kuszą miejscami

Wesołe Sówki, czyli prowadzone przez spółkę KZB Legionowo niepubliczne przedszkole przy ul. Jagiellońskiej 40, dysponuje jeszcze wolnymi miejscami dla dzieci z roczników 2016 i 2017. To doskonała okazja, aby zapewnić maluchowi fachową opiekę oraz edukację, która pomoże mu gładko rozpocząć edukację w szkole podstawowej.



Niepubliczne przedszkole Wesołe Sówki, wraz z uruchomioną nieco później filią na osiedlu Piaski, funkcjonuje na legionowskim rynku od 2016 roku. Dzięki temu zdążyło już wyrobić sobie dobrą markę i przekonać rodziców do tego, że to placówka świadcząca oświatowe usługi wysokiej jakości. – Dzieci mogą u nas

korzystać z szerokiego wachlarza zajęć oferowanych przez przyjazną i cyklicznie doszkalającą się kadrę. W przedszkolu realizowane są liczne projekty oraz konkursy, a jego wyróżnikiem jest ogród kwiatowy i warzywny, o który dbają przedszkolaki pod okiem swoich opiekunów, chętnie podlewając i obserwując rosnące tam rośliny – mówi dyrektor przedszkola Grażyna Rzewuska.

Ważnym atutem Wesołych Sówek są także niskie ceny. Rodzice nie ponoszą opłat za pobyt dziecka w godzinach od 8.00 do 13.00, płacąc tylko złotówkę za każdą godzinę w przedziale od

7.00 do 8.00 oraz od 13.00 do 17.00. Koszt wyżywienia to 17,5 zł dziennie. Opiekunowie i rodzice zainteresowani zapisaniem dziecka do tej placówki od 1 września br. powinni możliwie szybko skontaktować się i zasięgnąć informacji w prowadzącej przedszkole spółce KZB Legionowo.

Szczegóły dotyczące zapisu dziecka do Wesołych Sówek można uzyskać pod linkiem: <https://kzb-legionowo.pl/uslugi-kzb/przedszkole/>, telefonicznie 22 766 47 22 (w godzinach pracy KZB Legionowo, oraz mailowo: info@kzb-legionowo.pl).

Aldo

DAM PRACĘ

- Szukam pracowników do prac w ogrodach tel. 500 276 269

USŁUGI

- Cyklinowanie, układanie 507 603 653
- Hydraulik Naprawy Awaryjne Remonty 692 827 915
- **KOMPUTER** naprawy dojazd 513820998
- Malowanie, tapetowanie, remonty - osobiście, solidnie 694 065 757
- Układanie paneli 797 677 349
- Wszystko ze szkła, lustra, kabiny, grafika na szkło, naprawy domowe, hydraulika, meble na wymiar, solidnie, uczciwie 513-256-043

BOL-MAR
dorabianie kluczy,
ostrzenie:

- noży
- nożyczek
- pił tarczowych
- noży i sit do mięsa
- noży heblarskich
- sekatorów itp.

**montaż i wymiana
zamek**

**Targ Miejski Legionowo
Centrum Komunikacyjne**
(nowy punkt)

517 582 537
www.bolmar.eu

STACJA

- przeglądy rejestracyjne •
 - naprawy główne i bieżące •
 - serwis klimatyzacji •
- Legionowo Przystanek
ul. Jagiellońska 88
tel. 22 793 01 79



Tel. 22 774 45 95
ul. Piłsudskiego 3
05-120 Legionowo
info@kzb-legionowo.pl

Zarządzanie i administrowanie nieruchomości wspólnot mieszkaniowych
oraz wynajem obiektów



www.kzb-legionowo.pl

ZAPRASZAMY DO KONTAKTU:
KZB Legionowo Sp. z o. o.
Targowisko Miejskie
tel. 22 774 94 05 | info@kzb-legionowo.pl

Zapraszamy do współpracy rolników i producentów artykułów rolno-spożywczych wytwarzanych w systemie rolnictwa ekologicznego.

NOWE MIESIĘCZNE STAWKI
z wyjątkiem cenę handlowych

10 zł dla stoisk ekologicznych i rolników
55 zł dla pozostałych sprzedawców

Targowisko „Mój Rynek” czynne jest 7 dni w tygodniu.

POŻYCZKI

CHWILÓWKI DLA KAŻDEGO
BEZ ŻADNYCH ZAŚWIADCZEŃ
NATYCHMIASTOWA WYPŁATA
W MIEJSCU ZAMIESZKANIA
PON. - PT. 10:00 - 18:00
Tel. 669-752-488

BIOMAX

GABINET KOSMETYCZNY I MASAŻU
MEDYCYNĄ ESTETYCZNĄ
TEL. 502 053 399

MIEJSCOWA
na weekend

Tygodnik Powiatowy
Adres: 05-120 Legionowo
ul. Piłsudskiego 3
tel. 515 267 766
e-mail: gazeta@miejskowa.pl

Redaktor Naczelny: Waldek Siwczyński - waldek@miejskowa.pl
Redakcja: Rafał Michałowski - rafal@miejskowa.pl
Igor Zieliński, Anna Krajewska, współpraca - Katarzyna Gębał
Dział reklamy: reklama@miejskowa.pl, tel. 797 175 329
Druk: Grey Line Agencja reklamowo-wydawnicza
05-120 Legionowo, ul. ks. płk J. Mrugacza 1C Legionowo
Wydawca: KZB Legionowo Sp. z o. o., 05-120 Legionowo
ul. Piłsudskiego 3, tel. 22 774 45 95
*Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych reklam.
Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów.
Nie zwracamy materiałów niezamówionych.*

Zakłady Konfekcyjne

ANETEX

poszukują:

– szwaczek maszynowych
lub krawcowych.

Pracodawca zwraca koszty
dojazdu do pracy
i rejestruje w pełnym
wymiarze godzin.

Tel. 608 452 520
22 784 42 35



KOMPLEKSOWE SPRZĄTANIE

i utrzymanie czystości na terenie
osiedli, terenów zewnętrznych,
sprzątanie po budowlach, remontach,
zakładach produkcyjnych, halach,
magazynach, garażach,
specjalistyczne sprzątanie
obiektów medycznych, powierzchni
biurowych, mycie okien,
serwis nocny i dzienny.

Tel. 510 123 960

l.bogucki@barosgroup.pl
www.barosgroup.pl

**WSZYSTKO ZE SZKŁA, LUSTRA,
KABINY, GRAFIKA NA SZKLE,
NAPRAWY DOMOWE, HYDRAULIKA,
MEBLE NA WYMIAR,
SOLIDNIE, UCZCIWIE
tel. 513-256-043**



KZB Legionowo Sp. z o.o.

poszukuje pracownika

NA STANOWISKO

KONSERWATORA

w placówkach oświatowych
na terenie Legionowa.

Od kandydatów oczekujemy:

- wykształcenia min. zawodowego,
- umiejętności wykonywania drobnych prac
budowlanych,
- zdolności manualnych potrzebnych do wykonywa-
nia różnych napraw w budynku – tzw. „złota ręczka”.

Mile widziane doświadczenie na podobnym
stanowisku pracy.

Na kandydatów oczekujemy

17.08.2020r. (poniedziałek) o godz. 15:00

w siedzibie KZB Legionowo Sp. z o.o.

przy ul. marsz. J. Piłsudskiego 3, parter sala obsługi
klienta. **Prosimy o przyniesienie ze sobą CV**

**Zambski Kości. - działka rekr., otulina lasów,
teren niezalew., ok.1000mkw.**

Tel. kom.601 569 662

OGŁOSZENIE REKRUTACYJNE

Centrum Rekreacji Nieporęt ogłasza nabór na wolne
stanowisko kierownicze urzędnicze **głównego księgowego.**

Adres: Centrum Rekreacji Nieporęt,
ul. Wojska Polskiego 3, 05-126 Nieporęt.

Miejsce pracy: mazowieckie / Nieporęt

Więcej informacji pod adresem:

https://www.praca.pl/glowny-ksiegowy-w-centrum-rekreacji-nieporęt_3576676.html

<https://osir.nieporęt.pl/>

Otwarte **7 dni**
w tygodniu

od 6:00
do 22:00

Pływalnia Wodne Piaski

ul. Piaskowa 1A

brodzik dla dzieci zjeżdżalnia
basen sportowy basen rekreacyjny
jacuzzi sauna

Honorujemy karty:

Multisport: plus, senior, kids
Fit profit, Fit sport, Ok system

tel. 22 772 84 14, 22 772 84 13

szczegóły na kzb-legionowo.pl



KZB Legionowo Sp. z o.o.

informuje, że posiada przeznaczony na
wynajem lokal użytkowy o powierzchni 21,6 m2 wraz z
częścią wspólną budynku o powierzchni 4,29 m2 znajdu-
jący się w budynku wielofunkcyjnym na terenie Stadionu
Miejskiego w Legionowie przy ul. Parkowej 27. Szczegó-
łowe informacje dostępne pod nr tel. 501 236 899.

Prosimy o składanie pisemnych ofert w Biurze Obsługi
Klienta KZB Legionowo Sp. z o.o.
przy ulicy marsz. J. Piłsudskiego 3 (parter)
lub drogą mailową na adres info@kzb-legionowo.pl.

Pani

Elżbiecie Zielińskiej

Dyrektorowi Gminnego Przedszkola
w Nieporęcie

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

MĘŻA

składają

Wójt Gminy Nieporęt

Sławomir Maciej Mazur

oraz pracownicy Urzędu Gminy Nieporęt



Chłodne witaminy

Czerwone witaminy

- Trzy duże pomidory
- pół szklanki soku pomidorowego i jabłkowego
- seler naciowy,
- marchewka lub jabłko
- listek mięty do ozdoby.

Zielony wieczór

- Kawałek dyni
- ogórek zielony
- kiwi
- jabłko
- łyżka miodu



Kiedy upały nam dokuczają, pamiętajmy o odpowiednim nawodnieniu organizmu. Smaczny koktajl może z powodzeniem zastąpić posiłek. Zamiast obiadu wypijmy szklankę chłodnego koktajlu pomidorowego, jabłkowy mus z warzywami lub owocowy, witaminowy napój z kilkoma kostkami lodu. Poniżej przedstawiamy kilka przepisów, które możemy dowolnie modyfikować pod kątem ulubionych smaków. Składniki miksujemy, wlewamy do szklanki i podajemy z kostkami lodu. Jeśli są za gęste można dodać do nich odrobinę wody mineralnej. **Smacznego!**

Raport z lotniska

Z ARCHIWUM MIEJSCOWEJ

Spadło z pióra

PreDYSpozycje do ściemy

Majowy wysyp białogranatówka maturalnego, czyli najliczniejszego o tej porze roku szkodnika placówek oświatowych sprzyjał bliższemu poznaniu zarazy, która wręcz dziesiątkuje przedstawicieli tego gatunku. Dawniej dotkniętych nią delikwentów nazywano w szkołach głabami, debilami bądź nieukami. W większości przypadków słusznie. „Ale nie będzie belfer pluł nam w twarz!” – pomyśleli sobie ortograficzni dywersanci i przebarbowali się na dyslektyków, dysgrafików, dyskalkulików i innych kumatych inaczej dys-ydentów. Co ciekawe, mimo postępów medycyny, wirus pod nazwą AN ALFA BETA, rozprzestrzenia się wśród uczniów niczym „koronka” na weselach.

I atakuje osobników mających uczęszczanie na lekcje w dużej przerwie – takich z dysleksją.

Owa epidemia to po części wina dziecięcych lekarzy, którzy stosownymi kwitami szafują niczym geriatrzy Viagrą. Nie bacząc przy tym na fakt, że jeden z drugim Dysio Matador nie myli bynajmniej liter b-p, d-b, d-g czy też ę-en-e, ą-om, lecz jedynie hoduje w kajecie byki w rodzaju skura, gzech i chólajnoga. A to już przecież corrida całkiem innego rodzaju. Z punktu widzenia ucznia interes jest oczywisty: od momentu nominacji na dyslektyka może on ze słownika ortograficznego dyskleśnie zrobić sobie podstawkę pod mysz komputerową i ten aspekt oj-



WALDEK SIWCZYŃSKI

czyzny-polszczyzny zostawić mniejszym od siebie cwaniakom. Niech się tych głupot uczą!

Pomijając (szacowane na około 10 procent uczniowskiej populacji) autentyczne przypadki specyficznych trudności w nauce czytania i pisania, reszta językowych symulantów wyrabia w sobie przekonanie, że za pomocą jednego świstka z głupoty da się uczynić cnotę. To niebezpieczne, gdyż ów osąd jest tyleż prawdziwy, co i złudny. Bo tak naprawdę albo się moralny „wianek” posiada, albo nie – podarować cnotliwości nie można. Stracić ją zaś łatwo, nie tylko na piśmie.

Do istnienia lotniska w Modlinie każdy z nas już się przyzwyczaił i pewnie wielu wylatywało z niego na zagraniczne wojaże. Przypomnijmy więc, jak powstawał modliński port lotniczy. Jesienią 2012 r. prace związane z jego budową były mocno zaawansowane. Niemal gotowa była droga startowa dla samolotów, a budowa terminalu pasażerskiego była mocno zaawansowana. Dokładnie 17 października nasza redakcja wzięła udział w uroczystości zawieszenia tam tradycyjnej wiechy. – Ten terminal będzie obsługiwał około dwóch milionów pasażerów, taka jest bowiem planowana jego przepustowość. A to się przekłada na 24 tysiące operacji lotniczych – mówił wówczas Piotr Okieńczyk, prezes zarządu spółki Mazowiecki Port Lotniczy Warszawa-Modlin. Budowę terminalu zajmowa-

ła się firma Mostostal, która wybudowała m.in. Arenę Legionowo. Jak zapewniał wtedy jej przedstawiciel, w listopadzie 2012 roku budynek terminalu miał zostać zamknięty, aby można było prowadzić we wnętrzu prace wykończeniowe.

Lotnisko miało zostać uruchomione w drugim kwartale 2012 r., jednak osoby związane z jego budową zapewniały, że kibice, którzy przylecą do Polski na Euro, będą już być może tam lądować. A dokąd planowano latać? – To lotnisko regionalne. Długość drogi startowej pozwala na obsługę samolotów Boeing 737 i Airbus 320. Są to w skali świata raczej regionalne samoloty, latające po Europie i najbliższych okolicach, czyli powiedzmy Północna Afryka i Bliski Wschód. Liczymy jednak, że w przyszłości będziemy

się rozwijać – mówił prezes Okieńczyk. Dzięki lotnisku miała się natomiast rozwijać część Mazowsza usytuowana na północ od stolicy. Na istnieniu portu lotniczego miało skorzystać również Legionowo, bo planowano, że pojawią się nowe miejsca pracy, znacznie poprawi się komunikacja z Warszawą, nie mówiąc już o szeroko otwartym oknie na świat. – Okolice lotniska będą też idealnym miejscem do lokalizacji zakładów przemysłowych. Inwestorzy poszukują bowiem takich miejsc, w które łatwo można przylecieć, a później z nich odlecieć i gdzie można przewieźć cargo różnego rodzaju części. Dla tej części Mazowsza i okolicznych gmin to jest więc ogromna szansa na rozwój – mówił marszałek Adam Struzik. Nie mając jeszcze wtedy pojęcia, że ktoś kiedyś wymyślił Centralny Port Komunikacyjny...

SUDOKU

				8		5		3
		4	1					
	9				7	8		1
			4	6				
						3		7
1				7			5	9
7					4			
			5			2		
	3				8	9		

pod (...) słuchane

Kiedyśmy sobie polegiwali weekendowo na nadzalewowej plaży, obserwując karawanę ciągnących tam aut, rzucił na się w oczy jeden szczegół. Otóż wiele z nich ewidentnie nie należało do szoferów, lecz do zatrudniających ich w tygodniu firm i korporacji. Przypomniało nam się wówczas, jak to pośród licznych rządowych zabiegów mających na celu cerowanie dziurawego worka budżeto-

wego pojawił się przed około dekadą jeden, który mógł zainteresować również co wyższych rangą samorządowców i urzędników. Szło, a właściwie jechało o to, że fiskus postanowił położyć łapkę na korzyściach płynących dla pracownika z tytułu użytkowania służbowego wozu do celów prywatnych. Jeśli wtedy na Wiejskiej to klepnęli, zrobiłoby się ciekawie. Pomijając już pianę na ustach niezliczo-

nej rzeszy przedstawicieli handlowych, zagwozdkę mieliby też lokalni władcy. Albo i nie. Bo nagle okazałoby się, iż wszystkie kursy, jakie odbywają oni służbowymi furami, są w stu procentach służbowe. No bo niech ktoś udowodni, że niedzielny wyjazd na obiad do teściowej nie jest ściśle związany z pełnieniem obowiązków zawodowych! Wszak od zawsze wiadomo, że z pustym żołądkiem pracować się nie da. Nawiasem pisząc, z pustą głową również. Teoretycznie. Co się tyczy pomysłów, ciekawy mieli też w tam-

tym okresie państwowi edukatorzy. Chcieli oni mianowicie wystawiać szkołom cenzurki. Dobra myśl, tylko dlaczego tak późno? Skoro dostają je już uczniowie, oceniani są nauczyciele, niechże ich zakłady pracy też walczą o piątki i szóstki. Problem powstałby tylko wtedy, gdy szkoła otrzymałaby pałę. Celem uczynienia zadość wielowiekowej tradycji, komuś przecież należałoby za to sprawić lanie. Pewnie to właśnie z tego powodu do ministerialnej idei środowisko skupione wokół kaganka oświaty jakoś się nie zapaliło...

Sorry, taki mamy klimat...yzator

Choć klimat w Polsce jest określany jako umiarkowany ciepły przejściowy, to w miesiącach letnich termometry czasem wskazują ponad 30°C. To aura, która dla niektórych, m.in. dla seniorów, może być groźna. Dobrym pomysłem, a często jedynym ratunkiem, jest wyposażenie mieszkania w system klimatyzacji. Warto wiedzieć, jak ograniczyć koszty jej użytkowania

W latach 2018-2019 miesiące letnie na obszarze całego kraju były ekstremalnie ciepłe. Nie brakowało dni z temperaturą nie tylko powyżej 30°C, ale także 35°C – 26 czerwca 2019 roku w Poznaniu odnotowano rekordowe 38°C. Co więcej, średnia miesięczna temperatura w stolicy Wielkopolski była wówczas wyższa od normy wieloletniej z lat 1971-2000 aż o 7°C.

Upałów towarzyszą problemy z równowagą wodną. Rok 2018 był suchy, a w 2019 sześć miesięcy pod względem opadów zaliczono do suchych. Dodatkowo czerwiec i lipiec, które na ogół charakteryzują się wysokimi opadami, zostały zakwalifikowane do bardzo suchych.



Bezsennie zimy i coraz częstsze susze zagrażają zasobom wody, potrzebnej w przemyśle, rolnictwie i naszym codziennym funkcjonowaniu.

Jak radzić sobie z wysokimi temperaturami?

Ulgę w czasie upałów – negatywnie wpływających

na nasze samopoczucie – może przynieść klimatyzacja. Urządzenie, pozwalające na obniżenie temperatury w pomieszczeniu, znacząco zwiększa komfort w gorące dni. – Decydując się na wyposażenie domu czy mieszkania w klimatyzator, należy zwrócić uwagę na jego parametry. Ważne jest, by dobrą

odpowiednią moc klimatyzatora do powierzchni i kubatury. Zakup zbyt słabej jednostki nie pozwoli na efektywne chłodzenie pomieszczenia, a zbyt mocnej wygeneruje zbędne wydatki – radzi Anna Sawicka, ekspert ds. rozwoju strategii ekologicznej Banku Ochrony Środowiska.

W przypadku standardowego pomieszczenia o wysokości ok. 2,5 m przyjmuje się, że na każde 10 m² potrzebny jest 1 kW mocy klimatyzatora. Jeżeli jest ono wyższe, można skorzystać ze wzoru wykorzystującego kubaturę – wówczas zakłada się, że każdy 1 m³ wymaga mocy 40 W. Dodatkowo trzeba wziąć pod uwagę takie aspekty jak usytuowa-

nie pokoju (np. pomieszczenie na poddaszu będzie zazwyczaj wymagało większej mocy urządzenia), ekspozycja słoneczna, izolacja budynku, ciepło pochodzące z urządzeń, czy liczba osób przebywających w pomieszczeniu.

Istnieją różne rodzaje klimatyzatorów. Jednostki typu split składają się z dwóch części: wewnętrznej i zewnętrznej. Takie rozwiązanie charakteryzuje się z reguły większą wydajnością i umożliwia poprowadzenie instalacji np. do kilku pomieszczeń. Z kolei klimatyzatory monoblokowe (jednoczęściowe) są kompaktowe i mogą być przenoszone pomiędzy pokojami, tam gdzie są w danej chwili potrzebne. Nowoczesne urządzenia pełnią również rolę pompy ciepła i dogrzewają pomieszczenie w okresach chłodu.

Koszty nie muszą być duże

Choć zakup urządzenia to wydatek kilku tysięcy złotych, samo jego użytkowanie nie musi być drogie. – Dobrym pomysłem jest wykorzystanie instalacji fotowoltaicznej, która może zaspokoić zużycie energii elektrycznej klimatyzatora nawet w 100 proc. Zastosowanie energii sło-

necznej zmniejsza udział tej pochodzącej z węgla w miksie energetycznym, dzięki czemu przyczyniamy się do ochrony środowiska – zauważa Anna Sawicka.

Mimo że niewielka instalacja fotowoltaiczna, o mocy 3 kW, to koszt co najmniej kilkuset tysięcy złotych, nie oznacza to konieczności rezygnacji z technologii. Istnieją bowiem inicjatywy wspierające inwestycje w fotowoltaikę. Na przykład w ramach prowadzonego przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej programu „Mój Prąd” można uzyskać dofinansowanie nawet 50 proc. kosztów przedsięwzięcia, do wysokości 5 tys. złotych.

Inwestycja w instalację fotowoltaiczną w domach jednorodzinnych podlega odliczeniu w ramach tzw. ulgi termomodernizacyjnej. Warto również sprawdzić, czy nasza gmina nie oferuje programu dofinansowania. Wygodnym i łatwo dostępnym dopełnieniem finansowania mogą być także środki z banku specjalizującego się w inwestycjach proekologicznych, np. w ramach EKO Kredytu PV w Banku Ochrony Środowiska.

red.

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Legionowo dla terenu oznaczonego symbolem 2UA w zmianie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Legionowa przyjętej uchwałą nr XXIII/291/2008 Rady Miasta Legionowo z dnia 3 września 2008 r.

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2020 r. poz. 293 ze zm.) oraz art. 39 ust. 1 i 2 w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2020 r. poz. 283 ze zm.)

zawiadamiam

o podjęciu przez Radę Miasta Legionowo uchwały nr XIX/290/2020 z dnia 24 czerwca 2020 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Legionowo dla terenu oznaczonego symbolem 2UA w zmianie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Legionowa przyjętej uchwałą nr XXIII/291/2008 Rady Miasta Legionowo z dnia 3 września 2008 r. (Dz. U. Woj. Maz. Nr 134, poz. 4023 z dnia 16.08.2009 r.) oraz o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla projektu zmiany planu.

Zainteresowani mogą składać wnioski w terminie do dnia 4 września 2020 roku.

Zgodnie z art. 8c ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym wnioski do projektu planu mogą być wnoszone:

- 1) w formie papierowej na adres: Urząd Miasta Legionowo, ul. marsz. Józefa Piłsudskiego 41, 05-120 Legionowo lub
- 2) w formie elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: kancelaria@um.legionowo.pl lub
- 3) za pomocą formularza zamieszczonego w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Legionowo na stronie <http://www.bip.legionowo.pl> oraz
- 4) za pośrednictwem platformy usług administracji publicznej ePUAP (adres skrzynki podawczej na ePUAP: /UMLegionowo/skrytka).

Wnoszący wniosek podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby. Zgodnie z art. 40 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko wnioski do prognozy oddziaływania na środowisko dla projektu planu mogą być wnoszone:

- 1) w formie pisemnej na adres: Urząd Miasta Legionowo, ul. marsz. Józefa Piłsudskiego 41, 05-120 Legionowo;
- 2) ustnie do protokołu;
- 3) za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym na adres: kancelaria@um.legionowo.pl

Wnioski złożone po upływie wyznaczonego terminu zostaną pozostawione bez rozpatrzenia.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Prezydent Miasta Legionowo.

Uchwała Rady Miasta Legionowo nr XIX/290/2020 z dnia 24 czerwca 2020 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Legionowo dla terenu oznaczonego symbolem 2UA w zmianie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego przyjętej uchwałą nr XXII/291/2008 Rady Miasta Legionowo z dnia 3 września 2008 r., opublikowana została na stronie <http://www.bip.legionowo.pl>

Zgodnie z art. 17a ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym informuję, że Klauzula informacyjna dotycząca danych osobowych dostępna jest w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Legionowo, na stronie internetowej miasta Legionowo: <http://www.legionowo.pl> oraz w siedzibie Urzędu Miasta Legionowo.

Zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym informuję, że prawo dostępu do informacji o źródle danych osobowych uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, przysługuje jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

z up. Prezydenta Miasta
Marek Pawlak
Zastępca Prezydenta Miasta

Wspomnienia z(amiasł) wakacji

Choć nie ma w nim zabytków przyciągających turystów jak magnes, Amsterdam z pewnością zaskakuje na odwiedziny. Warto na własne oczy przekonać się, że nawet stolica sporego europejskiego państwa może pozostać kameralnym miastem, gdzie życie toczy się spokojnie, bez wszechobecnego teraz pośpiechu.



Horoskop

na nadchodzący tydzień

RYBY

Uda ci się wreszcie zakończyć ciągnące się długo sprawy. Uporządkuj papiery, ogranicz wydatki.

BARAN

Nadchodzi pora wyjazdów i dobrej zabawy. Szykuje się poprawa w finansach, ale ostrożnie z kredytami.

BYK

Postaw na szczerość z partnerem. Zadbaj też o odstawionych ostatnio na bok przyjaciół.

BLIŹNIĘTA

Zorganizuj sobie fajny wyjazd. Nawet jeśli w pracy znów usłyszysz, że bez ciebie sobie nie poradzą.

RAK

Nie opowiadaj ludziom o problemach. A mogą być okazje, bo to dobry okres na kontakty towarzyskie.

LEW

O ile utrzymasz w tajemnicy plany, powinieneś dopiąć swego. Dbaj o urodę i myśl pozytywnie.

PANNA

Posłuchaj intuicji i trzymaj się z dala od dziwnych znajomości. Po wakacjach zrób domowe porządki.

WAGA

Wakacje sprzyjają wyjazdom i miłemu spędzaniu czasu. Nie uciekniesz od obowiązków, ale wrzucić na luz.

SKORPION

Sprzyjający czas na zapunktowanie u szefa. Możesz wiele zyskać i wyprzedzić konkurenta do awansu.

STRZELEC

W wolnym czasie chodź na spacer, do kina lub muzeów. Przy wydawaniu pieniędzy bądź ostrożny.

KOZIOROŻEC

Nie rezygnuj z romantycznych spotkań, nawet kosztem zakupów czy porządków. Będziesz miał powodzenie.

WODNIK

Dobry czas na flirtowanie i randki. Możesz liczyć na pomysły rozwiązywanie spraw urzędowych.

Zwyrwane kontekstu



W NIE POZNAŁEM JEJ, MOŻE W KOŃCU BĘDZIE BOGATA

Roman Smogorzewski, prezydent Legii, o jednej z radnych, która przebrała się na okoliczność obchodzonej przez nazwę miasta setki.

KLATKA TYGODNIA

CIEKAWOSTKI

Bywają sytuacje, kiedy mężczyzna musi wziąć sprawy we własne ręce...

fot. red.

Znalezione w sieci

Jak zwierzęta radzą sobie z upałami?

W czasie, gdy wysokie temperatury doskwierają zwierzętom, te muszą się chłodzić by zadbać o utrzymanie właściwej temperatury ciała. Nie mają do dyspozycji klimatyzacji, lodu czy wiatraka. Jak więc radzą sobie z upałami?

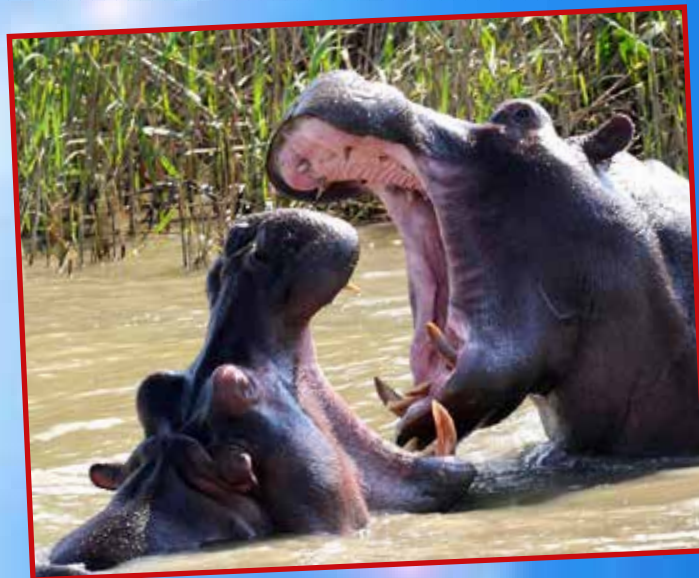
Nam pomagają gruczoły potowe. Pocimy się, a woda parując chłodzi naszą skórę. Jednak pies

gruczoły potowe ma tylko w niektórych częściach ciała np. na łapach. Często wchodzi do wody, wylizują sierść oraz otwierają pysk i wystawiają język. Oglądając filmy przyrodnicze obserwujemy, jak krokodyle leżą z otwartą paszczą. To dokładnie taka sama metoda na obniżenie temperatury ciała.

Zwierzęta chroni grupa skóra i sierść. Niektóre z nich jak bociany obsikują swoje nogi. Słonie stawiają na prysznice wodne i smarowanie błotem.

Hipopotamy chronią się w wodzie lub błotnych sadzawkach. Inne zwierzęta szukają cienia, kopią głębokie nory, by schronić się przed słońcem. W czasie południa leżą bez ruchu i odpoczywają.

Zebry wykształciły ciekawy sposób na upały. Ich skóra jest pokryta paskami, które nie nagrzewają się jednakowo. Podczas ekspozycji na słońcu przy skórze pojawiają się zawirowania powietrza, chłodząc ją nieco.



Humor z zeszytów

Stary człowiek był dziwny na szyi.

Marysia jak wyszła ze szpitala to przyszła do zdrowia.

Joanna d'Arc była jedyną dziewicą we Francji, za co też poniosła karę.

Katakumby to były starożytnie schrony przeciwnotnicze.

Cheops był to największy piramider.

Już Rej pisał po polsku, ale dopiero Kochanowski pokazał jaki ma język.

Joasia uczyła dzieci na czworakach.

Poeta przez długie lata gładził swój język.



Karolina 5 lat Galeria w krótkich spodenkach

Ściganie pod pałacem

W poprzednią niedzielę, po raz pierwszy w dziejach całego cyklu, kolarski LOTTO Poland Bike Marathon zawitał do Jabłonn. Na starcie kolejnego etapu tegorocznej imprezy pojawiło się około sześciuset zaprawionych w terenowym ściganiu zawodniczek i zawodników. Tradycyjnie już w wieku od lat kilku do kilkudziesięciu.



Kolarskie miasteczko na pałacowych błoniach właściwie przez cały dzień tętniło sportowym życiem. – Bardzo cieszymy się, że możemy tutaj gościć, niemal w progach przepięknego pa-

łacu w Jabłonie; że kolarze mogli tu dziś stanąć na starcie trzeciego etapu naszego cyklu. Sama Jabłonna jest ciekawym miejscem dla kolarzy, jest tu bardzo wiele ścieżek rowerowych

oraz fajnych szlaków, które po prostu z myślą o startujących wykorzystaliśmy. Mamy dzisiaj cztery dystanse: Mini Cross dla najmłodszych 200 – 400 m, później dystans Fun dla



uczniów szkół podstawowych – około 8 km, no i dla dorosłych – krótszy ma około 25, a Max dwa razy tyle. Tam startują już kolarze amatorzy jeżdżący troszeczkę więcej niż tylko trochę – uśmiecha się Grzegorz Wajs, organizator LOTTO Poland Bike Marathon.

Tak się składa, że nad kolarskim maratonem świeci w tym roku słońce. Czasem nawet, jak w poprzednią niedzielę, bardzo mocno. Do aury oraz jej kaprysów sami zawodnicy nie przykładają jednak wielkiej wagi. Co więcej, im jest gorzej, tym niekiedy lepiej. Bo przygotowany do off-roadowych zmagani sprzęt – bywa że kosztujący tyle, co niezły samochód – może wtedy pokazać, co potrafi. – Każda pogoda jest dobra dla kolarzy, wystarczy się odpo-

wiednio ubrać. Kolarz to jest twardy człowiek, który codziennie trenuje, zmagając się z wiatrem, deszczem, błotem, czy trudnymi częściami trasy. Praktycznie musi być więc przygotowany na wszystko, na każde warunki – mówi wielokrotny reprezentant i medalista kolarskich mistrzostw Polski.

Jabłonowska trasa, choć z pozoru dość płaska, zafundowała zawodnikom całkiem sporo, bo około 650 metrów przewyższeń. Jeżdżąc głównie po krętych ścieżkach w okolicznych lasach, było zatem gdzie i po czym się ścigać. Zadowolenia nie kryli nakręceny na rywalizację zawodnicy, cieszyli się też organizatorzy, ponieważ zamieszanie z pandemią często po drodze wkładało im kij w

szprychy. – Nie jest łatwo. Musieliśmy się dostosowywać, zmieniać i poświęcić na wszystko dużo więcej pracy. Musieliśmy być ze wszystkim na bieżąco i staraliśmy się trzymać obowiązujących zaleceń. A ścigać się trzeba, więc kolarze rywalizują ze sobą na pełnych obrotach. Mamy nadzieję, że zagrożenie epidemiologiczne w przyszłości odpuści i jak najszybciej będziemy mogli wrócić do normalności. Czekamy na to – dodaje Grzegorz Wajs.

Wszyscy zawodnicy czekali natomiast na następny etap tegorocznego LOTTO Poland Bike Marathonu. Pierwszego sierpnia jego gospodarzem był Nowy Dwór Mazowiecki.

Aldo

Puchar nie dla naszych

Legionovia KZB Legionowo już w rundzie wstępnej odpadła z piłkarskiego Totolotek Pucharu Polski. W zeszłą sobotę (8 sierpnia) w meczu wyjazdowym uległa swojemu byłemu ligowemu rywalowi Błękitnym Stargard 0:2.

O wyniku spotkania tak naprawdę zdecydowały pierwsze minuty – zarówno pierwszej, jak i drugiej połowy. To właśnie w nich padały bramki, które dały Błękitnym awans do fazy zasadniczej pucharu. Strzelcem obu bramek był Mateusz Bochnak. Pierwszy gol padł już w 12 minucie. Po wyjściu na prowadzenie gospodarze nie zamierzali

oddawać pola rywalowi. Częściej podchodzili pod pole karne Legionovii i stwarzali dla jej bramki realne zagrożenie. Legionowianie odpowiedzieli jedną groźną sytuacją, kiedy to po strzale z 30 metrów piłka niestety musnęła tylko słupek bramki gospodarzy.

Zaraz po zmianie stron Błękitni wyprowadzili kolejny

nokautujący cios. W 48 minucie kiks Jakuba Stefaniaka wykorzystał Mateusz Bochnak i umieszczając piłkę w pustej bramce, po raz drugi

wpisał się na listę strzelców.



fot. Błękitni Stargard

2:0 (1:0)

Błękitni Stargard – Legionovia Legionowo

Bramki: Mateusz Bochnak (12', 48')

Błękitni: Dominik Sasiak – Marcin Konopski, Jakub Ostrowski, Hubert Krawczun, Bartosz Sitkowski – Jakub Sawczak (61' Paweł Pelikan), Tomasz Purczyński (46' Wiktor Grzeszczak), Dawid Polkowski, Aleksander Theus – Dominik Lis (88' Paweł Jąłoszyński), Mateusz Bochnak (90+4' Wojciech Kacprzyk).

Legionovia: Jakub Stefaniak – Kacper Kaczorowski (76' Jacek Lewandowski), Sebastian Weremko (67' Karol Worach), Marcin Kluska, Karol Barański – Andrzej Trubeha, Filip Bućko (46' Marcel Mich), Patryk Kozłara, Mateusz Turkowski – Jakub Karabin, Patryk Szeliga (62' Mateusz Kowalski).

Ten sam zawodnik miał w drugich 45 minutach meczu jeszcze kilka niemal stuprocentowych okazji do podwyższenia wyniku. W pierwszej z bardzo bliska nie trafił do bramki Legionovii, a w drugiej nie potrafił wykorzystać sytuacji sam na sam z jej bramkarzem. Mecz zakończył się zwycięstwem gospodarzy.

czył się więc dwubramkowym zwycięstwem gospodarzy.

W pierwszej rundzie Totolotek Pucharu Polski Błękitni Stargard zmierzają z beniaminkiem Ekstraklasy, Wartą Poznań.

Elph

Rusza trzecia liga

Dla piłkarzy Legionovii KZB Legionowo drugi rok z rzędu była to bardzo krótka przerwa między sezonami. Tym razem wręcz symboliczna, bowiem już w najbliższy weekend startują ligowe zmagania w grupie pierwszej III ligi.

Pierwszym rywalem legionowian miała być Pogoń Grodzisk Mazowiecki. Spotkanie to zostało zaplanowane na sobotę 8 sierpnia na godzinę 17.30. Na ten sam termin PZPN ustalił jednak mecz Legionovii z Błękitnymi Stargard w ramach rundy wstępnej Pucharu Polski. W związku z tym pierwsze ligowe starcie zostało odwołane, a zaległy mecz zostanie

najprawdopodobniej rozegrany we wrześniu. Jeśli legionowianom uda się pokonać Błękitnych, w kolejnej rundzie PP zmierzą się oni z beniaminkiem ekstraklasy – Wartą Poznań.

Wracając do ligowych starć, pierwszym domowym rywalem Legionovii będzie sąsiad, czyli Świt Nowy Dwór Mazowiecki. Spotkanie to



fot. arch.

odbędzie się w niedzielę 16 sierpnia o godzinie 17.00. W trzeciej kolejce drużyna z Parłowej zmierzy się na wyjeździe z Concordią Elbląg – 22 sierpnia, godzina 17.00, a w czwartej, również na wyjeździe, zagra z Polonią Warszawa – 29 sierpnia, godzina 19.00. Kolejny mecz na własnym boisku legionowianie rozegrają 6 września o godzinie 16.00 z Ursusem Warszawa.

Po zakończeniu pierwszej rundy, które zaplanowano na 28 marca 2021 roku, drużyny zostaną podzielone na dwie grupy: mistrzowską – osiem zespołów grających ze sobą mecz i rewanż, oraz spadkową – 14 drużyn rozgrywających ze sobą tylko po jednym meczu. Trzymamy kciuki za to, aby Legionovia znalazła się w górnej ósemce!

Pełny terminarz meczów Legionovii KZB Legionowo w sezonie 2020/2021:

Kolejka 1

Pogoń Grodzisk Mazowiecki – Legionovia Legionowo (mecz przełożony)

Kolejka 2

Legionovia Legionowo – Świt Nowy Dwór Mazowiecki (16 sierpnia, 17:00)

Kolejka 3

Concordia Elbląg – Legionovia Legionowo (22 sierpnia, 17:00)

Kolejka 4 - 29-30 sierpnia

Polonia Warszawa – Legionovia Legionowo (29 sierpnia, 19:00)

Kolejka 5

Legionovia Legionowo – Ursus Warszawa (6 września, 16:00)

Kolejka 6

Broń Radom – Legionovia Legionowo (na razie bez terminu)

Kolejka 7

Legionovia Legionowo – KS Wąsilków (20 września, 16:00)

Kolejka 8 - 26-27 września

Sokół Aleksandrów Łódzki – Legionovia Legionowo (26 września, 16:00)

Kolejka 9

Legionovia Legionowo – Znicz Biała Piska (3 października, 15:30)

Kolejka 10

Legia II Warszawa – Legionovia Legionowo (na razie bez terminu)

Kolejka 11

Legionovia Legionowo – Huragan Morąg (17 października, 15:00)

Kolejka 12

Unia Skierniewice – Legionovia Legionowo (24 października, 14:00)

Kolejka 13

Legionovia Legionowo – KS Kutno (31 października, 13:30)

Kolejka 14

Olimpia Zambrów – Legionovia Legionowo (7 listopada, 13:00)

Kolejka 15

Legionovia Legionowo – Ruch Wysokie Mazowieckie (na razie bez terminu)

Kolejka 16

RKS Radomsko – Legionovia Legionowo (15 listopada, 13:00)

Kolejka 17

Legionovia Legionowo – Jagiellonia II Białystok (21 listopada, 13:00)

Kolejka 18

Lechia Tomaszów Mazowiecki – Legionovia Legionowo (29 listopada, 11:00)

Kolejka 19

Legionovia Legionowo – GKS Włocławek (na razie bez terminu)

Kolejka 20

Pelikan Łowicz – Legionovia Legionowo (21 marca, 11:15)

Kolejka 21

Legionovia Legionowo – Błonianka Błonie (na razie bez terminu)

Zagrywka z pucharami

Jak poinformował zarząd DPD Legionovii, przyjęła ona zaproszenie od Europejskiej Konfederacji Piłki Siatkowej (CEV) i złożyła akces do gry w europejskich pucharach w sezonie 2020/21. Będzie to pierwszy w historii klubu start w tych rozgrywkach.

Wprawdzie w sportowych mediach szeptano o tym sporo wcześniej, lecz władze

DPD Legionovii zdecydowały się nie składać żadnych deklaracji bez uprzedniego

przygotowania solidnych fundamentów. Głównie finansowych, ponieważ rywalizacja

w europejskich pucharach oznacza dla klubu znacznie głębsze sięgnięcie do kieszeni. Tym razem jego władze wraz ze sponsorami i partnerami również stanęli na wysokości zadania, choć decyzja zapadła zaledwie kil-

ka godzin przed ostatecznym terminem.

DPD Legionovia złożyła akces do Pucharu Challenge, równocześnie deklarując chęć udziału w Pucharze CEV w przypadku zwolnienia się w nim miejsca. – Start na arenach europejskich to dla nas duże wyzwanie, jednak bardzo nam zależało na tym, by zespół i kibice zostali w ten sposób wynagrodzeni za fanta-

styczny sezon – mówi prezes klubu Konrad Ciełka. – Damy z siebie wszystko, by nie zawieść oczekiwań, a to właśnie entuzjazm fanów i samej ekipy daje nam energię do tego dynamicznego rozwoju!

O szczegółach związanych z pucharowymi startami klub poinformuje po ogłoszeniu ich przez europejską federację.

Aldo

Parada historycznych atrakcji

Okrągła, setna rocznica słynnego Cudu nad Wisłą i Święto Wojska Polskiego zobowiązują. Dlatego w legionowskim ratuszu postarano się, aby najbliższy weekend (14-16 sierpnia) minął mieszkańcom pod znakiem patriotycznych, inspirowanych militarną historią atrakcji.



foto: arch.

Mimo że przygotowując trzydniowy zestaw imprez organizatorzy musieli uwzględnić obowiązujący reżim sanitarny, udało im się wycisnąć z dostępnych im możliwości całkiem sporo. W szczególności plan weekendowych obchodów wygląda następująco.

• **14.08.2020 r.** – wyścig kolarski „Tour Bitwa Warszawska 1920”. Start legionowskiego etapu rozpocznie się o godz. 13.00 na Rynku Miejskim

• **15.08.2020 r.** – msza święta w intencji Ojczyzny w kościele pw. św. Józefa Oblubieńca NMP (ul. Piłsudskiego 5) o godz. 10.00, a po niej złożenie kwiatów w imieniu władz miasta i mieszkańców pod pomnikiem marsz. J. Piłsudskiego. Ponadto odbędą się przemarsz grupy rekonstrukcyjnej (wyjście około godz. 11.00) na trasie spod kościoła garnizonowego, ulicami Piłsudskiego, Siwińskiego i Husarską na miejsce pik-

niku historycznego na placu przy DH MAXIM, oraz inscenizacja Bitwy Warszawskiej 1920 o godz. 13.00

• **16.08.2020 r.** – odsłonięcie tablicy pamiątkowej ks. Ignacego Skorupki, u zbiegu ulic Skorpki i Jagiellońskiej, które nastąpi po mszy świętej o godz. 11.30 w parafii pw. św. Jana Kantego, ul. Schabowskiego 2.

Wydarzenia organizowane przez inne instytucje i organizacje:

• pielgrzymka mężczyzn do Radzimina z okazji 100. rocznicy Cudu nad Wisłą – objawienia Matki Bożej Łaskawej. Start: sobota (15 sierpnia), ul. J. Piłsudskiego 47 o godz. 11.00; organizatorzy: Parafia Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa oraz Fundacja Pasja Życia.

• Muzeum Historyczne zaprasza na wystawę plakatów oraz wykład dr. Adama Kaczyńskiego „Wojna propagandowa w 1920 r.”. Filia „Piaski”, niedziela (16 sierpnia) o godz. 15.00. Ze względu na epidemikę wystawa oraz wykład odbędą się przed budynkiem muzeum

• akcja Krwiodawstwa (16 sierpnia) na terenie kościoła parafii Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, ul. J. Piłsudskiego 47 w godz. 9.00-14.00

• wykład dr. Mirosława Pakuły „Siedem ważnych dni. 12 – 18 sierpnia 1920 r. Legionowo – Nieporęt – Serock”, który odbędzie się w niedzielę (23 sierpnia) o godz. 15 na muzealnym kanale YouTube.

Starcie zbrojne stoczone w dniach 13 - 25 sierpnia 1920 roku pomiędzy Rosją Radziecką a Polską to decydująca potyczka wojny polsko-bolszewickiej, określana jako osiemnasta najważniejsza bitwa w dziejach świata. Kluczową rolę odegrał w niej manewr Wojska Polskiego oskrzydlający Armię Czerwoną, opracowany przy udziale szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego Tadeusza Rozwadowskiego, a przeprowadzony przez Naczelnego Wodza Józefa Piłsudskiego, wyprowadzony znad Wieprza 16 sierpnia 1920 r. Zwycięstwo Wojska Polskiego, które zdołało odepchnąć i pokonać nacierającą Armię Czerwoną, zapewniło nie tylko niepodległość Polsce, lecz także zatrzymało inwazję sowiecką na Europę Zachodnią oraz przekreśliło ich plany rozpętania międzynarodowej rewolucji.



**KS Legionovia
Legionowo
vs**

**MKS Świt Nowy Dwór
Mazowiecki**

**Niedziela 16.08.2020 godz. 17:00
Stadion Miejski**

Ceny biletów: 15 PLN (dzieci do lat 10 – Gratis)



Zanurzeni w rekreacji

Uruchomiona po technologicznej przerwie pływalnia Wodne Piaski od początku sierpnia cieszy się ogromnym powodzeniem wśród swoich stałych oraz nowych bywalców. Stosując się do kilku wymogów sanitarnych, mogą oni bez przeszkód korzystać ze wszystkich oferowanych tam atrakcji.

Mimo że konieczne stało się wprowadzenie ograniczeń związanych z sytuacją epidemiologiczną oraz wytycznymi sanepidu, zarządzany przez spółkę KZB Legionowo obiekt funkcjonuje bez przeszkód. Jego nowy, skorygowany z powodu koronawirusa regulamin jasno mówi, jak należy zachowywać się na pływalni i większość użytkowników jego zapisy bierze sobie do serca.

– Czasem tylko klientom zdarza się zapomnieć o założeniu maseczki, której używanie w niektórych strefach obiektu jest obowiązkowe. Troska o zdrowie użytkowników jest dla nas kluczowa i w tym przypadku egzekwowanie przepisów stanowi bezwzględna konieczność – przypomina kierownik pływalni Zbigniew Garbaczewski.

Aldo